

Sygn. akt III AUa 1279/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Magdalena Kostro-Wesołowska

Protokolant: Agata Witecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 stycznia 2022 r. w W.

sprawy K. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 czerwca 2021 r. sygn. akt XIII U 2574/19

I. oddała apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. na rzecz K. P. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Magdalena Kostro-Wesołowska

Sygn. akt III AUa 1279/21

UZASADNIENIE

Decyzją z 21 sierpnia 2019 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. stwierdził, że K. P. jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. Sp. k. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 stycznia 2019 r. Organ rentowy w uzasadnieniu decyzji podniósł, że ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od 1 stycznia 2019 r., z podstawą wymiaru składek 5.000 zł brutto plus premia uznaniowa, a od 13 kwietnia 2019 r. nadal jest niezdolna do pracy. Niezdolność przypada w okresie ciąży. (...) Sp. z o.o. Sp. k. funkcjonuje od 28 lipca 2016 r. i zatrudnia 2 osoby, przedmiotem jej działalności jest działalność deweloperska. Organ rentowy podał też, że z analizy zapisów w Centralnym Rejestrze Ubezpieczonych wynika, że ubezpieczona partycypuje w systemie ubezpieczeń społecznych od 2015 r. z przerwami, a dotychczasowa partycypacja nigdy nie była na tak wysokim poziomie, zaś bezpośrednio przed zatrudnieniem na podstawie przedmiotowej umowy o pracę ubezpieczona świadczyła pracę na podstawie umowy zlecenia na rzecz swojego pracodawcy. Ponadto organ rentowy wskazał, że ubezpieczona prywatnie jest żoną współnika spółki (komandytariusza). Wszystkie te okoliczności (bliska relacja stron, brak zatrudnienia na zastępstwo, krótki okres od zgłoszenia do ubezpieczeń do powstania niezdolności do pracy), w ocenie organu rentowego, wskazują, że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych odwołującej się w istocie nie miało na celu realizacji interesów

płatnika z jednej strony i świadczenia pracy za wynagrodzeniem z drugiej, a jedynie uzyskanie przez K. P. ochrony ubezpieczeniowej i korzyści finansowanych z FUS.

Jako podstawę prawną wyłączenia z ubezpieczeń społecznych odwołującej się organ rentowy podał art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Od powyższej decyzji odwołanie wniosła K. P., zaskarżając ją w całości oraz wnosząc o jej uchylenie i objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym od 1 stycznia 2019 r. oraz o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od odwołującej się kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 10 czerwca 2021 r., sygn. akt XIII U 2574/19, Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż odwołująca się K. P. podlega jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w W. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od 1 stycznia 2019 r. (pkt 1 sentencji) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. na rzecz odwołującej się K. P. 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 sentencji).

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

K. P. (poprzednio: (...), winno być (...)), ur. (...), ukończyła Technikum Ekonomiczne w W., a następnie szkołę policealną (...) na kierunku „Kosmetyka”. Od 1 czerwca 2014 r. do 30 maja 2017 r. była pracownikiem biurowym/asystentką szefa w (...) i zajmowała się obsługą korespondencji przychodzącej i wychodzącej, wykonywaniem bieżących zadań księgowych, wykonywaniem obowiązków związanych z płatnościami, przygotowaniem ofert, obsługą i pozyskiwaniem klienta indywidualnego i biznesowego, promowaniem produktów oraz usług firmy oraz uczestniczeniem w promocjach organizowanych w klubach sportowych. Następnie od 10 czerwca 2017 r. do 20 czerwca 2018 r. pracowała w Salonie (...), gdzie oprócz zadań związanych z pracą kosmetyczki obsługiwała również recepcję. Następnie od 1 lipca 2018 r. do 30 października 2018 r. pracowała jako recepcjonistka w klubie sportowym (...) (akta rentowe CV).

(...) Sp. z o.o. Sp. k. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 28 lipca 2016 r. Obecnie przeważającym przedmiotem działalności spółki jest realizacja projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków. Oprócz tego spółka zajmuje się wynajmem własnych lub dzierżawionych nieruchomości, wykonywaniem robót wykończeniowych itp. (wydruk z KRS - k. 50-52 a. s., pisemne zeznania świadka B. S. (1) - k. 119-123 a. s.).

Z końcem 2018 r. spółka zakończyła współpracę z generalnym wykonawcą i w związku z tym ze spółki deweloperskiej przekształciła się w spółkę dewelopersko-budowlaną. O ile przed zatrudnieniem ubezpieczonej powierzone jej czynności wykonywał zarząd, o tyle po zmianie profilu działalności spółki zaistniała potrzeba rozdzielenia nowych i starych obowiązków. Ilość tych obowiązków, konieczność prowadzenia biura, przygotowania dokumentów do sprzedaży oraz konieczność wizyt u notariusza w celu finalizacji transakcji przesądziła o potrzebie zatrudnienia odpowiedzialnej za te obowiązki osoby (pisemne zeznania: T. U. - k. 101-104 a. s., P. M. (1) - k. 107-110 a. s., P. Z. (1) - k. 113-116 a. s., B. S. (1) - k. 119-123 a. s., J. P. (1) - 126-130 a. s.).

Po zerwaniu kontraktu z generalnym wykonawcą spółka musiała przejąć jego obowiązki, które wiązały się z zajęciem się całą budową, podwykonawcami, zamawianiem wszystkim materiałów, a oprócz tego wykonywaniem dotychczasowej działalności deweloperskiej. W związku z tym potrzebna była pomoc przy sprzedaży mieszkań, ponieważ członkowie zarządu, dotychczas zajmujący się tymi czynnościami, musieli zawiesić sprzedaż z uwagi na brak czasu na jej prowadzenie. Odwołująca się za namową J. P. (1), wówczas jej narzeczonego, zdecydowała się pomóc spółce. Początkowo podjęła współpracę na podstawie umowy zlecenia, którą zawarła 11 grudnia 2018 r.

Wówczas odwołująca się zobowiązała się świadczyć na rzecz spółki usługi administracyjno-biurowe, polegające w szczególności na pełnieniu funkcji asystentki biura zarządu. Powierzono jej prowadzenie biura zarządu i biura sprzedaży nieruchomości, zaopatrywanie biura spółki w materiały eksploatacyjne i bieżącej potrzeby, obsługę klientów biura sprzedaży, sporządzanie raportów na zlecenie spółki, przekazywanie poleceń zarządu do biura budowy, prowadzenie kalendarza zarządu i umawianie oraz organizacja spotkań, prowadzenie cotygodniowych koordynacji budowy. Wynagrodzenie z tej umowy określono na poziomie 8.000 zł brutto przy zaangażowaniu miesięcznym czasu świadczenia usług w wymiarze nie wyższym niż 160 godzin (umowa zlecenia - k. 13-14 a. s., zeznania odwołującej się - k. 181-182 a. s.). Następnie 30 grudnia 2018 r. odwołująca się zawarła ze spółką umowę o pracę w systemie zadaniowego czasu pracy. Umowę zawarto na czas nieokreślony od 1 stycznia 2019 r. W umowie określono, że pracownik samodzielnie organizuje sposób i miejsce pracy, w zależności od powierzonych do wykonania zadań, zaś w zakresie niezbędnym do wykonania powierzonych zadań odwołująca się została zobowiązana do świadczenia pracy w siedzibie spółki, przy ul. (...) w W., lub w biurze sprzedaży inwestycji (...), przy ul. (...) w W.. Ubezpieczona została objęta zadaniowym systemem czasu pracy, a co za tym idzie czas pracy wyznaczany był jej zadaniami i kształtowany samodzielnie z zachowaniem ustawowych norm czasu pracy. Wynagrodzenie odwołującej się określono na kwotę 5.000 zł brutto miesięcznie, z możliwością udzielenia pracownikowi premii uznaniowej. Wysokość premii została określona w § 5 umowy i tak: 500 zł brutto za każdą podpisaną umowę rezerwacyjną, za przygotowanie dokumentów do umowy przekazania własności lokalu, 1.000 zł brutto za przygotowanie dokumentów do przekazania lokalu klientowi oraz 2.500 zł brutto za przygotowanie dokumentów do umowy deweloperskiej.

Zakres obowiązków odwołującej się, określony umową o pracę, obejmował: - prowadzenie biura spółki, biura zarządu w tym monitorowanie kalendarza zarządu oraz umawianie spotkań; - prowadzenie biura sprzedaży mieszkań dla inwestycji (...), sprzedaż mieszkań; - przyjmowanie interesantów oraz udzielanie im ogólnych informacji dotyczących działalności spółki, aktualnie realizowanych inwestycji, aktualnej oferty mieszkań;

- obsługę infolinii sprzedażowej, faksu, kserokopiarki i innych urządzeń biurowych;
- przyjmowanie, rejestrowanie oraz przekazywanie korespondencji do selekcji zarządu;
- odbiór i selekcjonowanie poczty elektronicznej, wysyłanie korespondencji elektronicznej w imieniu spółki;
- współpracę z zarządem komplementariusza spółki, prokurentem, kierownictwem budowy, wsparcie organizacyjne;
- zapewnienie właściwego obiegu informacji pomiędzy spółką a komplementariuszami, zarządem komplementariusza, prokurentem, pracownikami oraz instytucjami zewnętrznym;
- koordynację przepływu informacji pomiędzy komórkami organizacyjnymi spółki;
- zapewnienie sprawnego obiegu dokumentów;
- redagowanie pism służbowych i dokumentów;
- sporządzanie sprawozdań, zestawień i podsumowań;
- przygotowanie korespondencji do wysyłki;
- archiwizację dokumentów;
- organizowanie i uczestniczenie w naradach koordynacyjnych w biurze sprzedaży i biurze budowy;
- monitorowanie przestrzegania przepisów dotyczących ochrony danych osobowych;
- przygotowanie zamówień dotyczących artykułów biurowych i spożywczych na potrzeby spółki jak również zaopatrywanie spółki w artykuły biurowe i spożywcze;

- tworzenie bazy klientów;
- przygotowywanie ofert dla klientów;
- wysyłanie ofert do klientów;
- podtrzymywanie kontaktów z klientami;
- nawiązywanie kontaktów (osobistych, telefonicznych, mailowych) z nowymi i potencjalnymi klientami;
- zbieranie ofert od kontrahentów;
- negocjacje z kontrahentami;
- zarządzanie działaniami promocyjnymi (organizacja kampanii promocyjnych, wybieranie gadżetów promocyjnych itp.);
- współtworzenie strategii marketingowych;
- określanie warunków dostawy towaru (ceny, sposobu płatności, terminu, sposobu transportu itp.);
- kompletowanie i składanie w odpowiedniej instytucji dokumentów (budowlanych, finansowych, sprzedażowych);
- przygotowanie prospektów informacyjnych;
- reprezentowanie spółki podczas podpisywania umów deweloperskich i końcowych;
- przygotowywanie dokumentacji lokalu dla klientów przed odbiorem;
- udział w odbiorach lokali przez klientów;
- obsługa posprzedażowa klientów;
- udział w oficjalnych spotkaniach oraz imprezach handlowych promujących realizowane inwestycje.

Powyższe obowiązki ubezpieczona realizowała poprzez obsługę biura spółki i biura sprzedaży. Zajmowała się odbieraniem poczty, pilnowaniem kalendarza zarządu, umawianiem spotkań, zamawianiem podstawowych artykułów biurowych, zanoszeniem faktur do księgowego, jak również chodzeniem do konkurencji. Więcej obowiązków odwołująca się miała z tytułu prowadzenia biura sprzedaży, ponieważ musiała wielu rzeczy się nauczyć i mieć wiedzę o całej inwestycji. Ubezpieczona była pełnomocnikiem przy podpisywaniu aktów notarialnych, przygotowywała dokumenty do aktów notarialnych, aktualizowała stronę internetową, odbierała telefony, przyjmowała klientów (zeznania ubezpieczonej - k. 181-182 a. s., pisemne zeznania: T. U. - k. 101-104 a. s., P. M. (1) - k. 107-110 a. s., P. Z. (1) - k. 113-116 a. s., B. S. (1) - k. 119-123 a. s., J. P. (1) - 126-130 a. s.).

Ubezpieczona pracowała zarówno zdalnie, jak i w siedzibie spółki przy ul. (...) w W. oraz w biurze sprzedaży przy ul. (...).

Ubezpieczona pracowała średnio po 8 godzin dziennie, jednak nie miała wyznaczonych sztywnych godzin pracy, gdyż pracowała w systemie zadaniowym, a co za tym idzie wymiar czasu pracy był kształtowany ilością powierzonych jej zadań (pisemne zeznania B. S. (1) - k. 119-123 a. s.).

Ubezpieczona dysponowała kompletem kluczy do biura sprzedaży przy ul. (...) (upoważnienie/protokół przekazania kluczy - k. 19 a. s.).

Na stronie internetowej spółki ubezpieczona była wskazana jako asystentka biura zarządu oraz specjalista ds. sprzedaży (k. - 20 a. s.).

Ubezpieczona była umocowana na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w formie aktu notarialnego z 14 stycznia 2019 r. do zawierania, zmian i rozwiązywania umów deweloperskich, zawierania, zmiany i rozwiązywania umów przedwstępnych oraz zawierania i zmian umów ustanowienia odrębnej własności lokali i ich sprzedaży, zawierania, zmiany i rozwiązywania umów o podział z korzystania w zakresie nieruchomości wspólnej, z osobami i na wszelkich warunkach według uznania pełnomocnika, do ustanawiania ograniczonych praw rzeczowych oraz do reprezentowania spółki przed właściwymi władzami, organami administracji państwowej i samorządowej, osobami prawnymi i fizycznymi, do odbioru i składania wszelkich dokumentów, korespondencji i przesyłek, jak również wszelkich innych wniosków i dokumentów, które okażą się niezbędne, a także do zawierania umów z dostawcami mediów w celu doprowadzenia mediów do działki gruntu (pełnomocnictwo k. - 21-24 a. s.).

Działając w imieniu spółki, w oparciu o powyższe pełnomocnictwo, odwołująca się zawarła szereg umów w formie aktu notarialnego (23.01.2019 r., 17.01.2019 r., 21.02.2019 r., 01.04.2019 r., 11.04.2019 r., 25.02.2019 r., k - 25-30 a. s.).

Ubezpieczona potwierdzała obecność w pracy podpisem na liście obecności (listy obecności k. - 31-35 a. s.).

Spółka wypłaciła ubezpieczonej wynagrodzenie w wysokości 5.640,91 zł za styczeń i marzec 2019 r., 5.640,93 zł za luty 2019 r., 7.967,69 zł za kwiecień 2019 r. oraz 1.553,20 zł za maj 2019 r. (potwierdzenia przelewów k. - 36-40 a. s.).

Spółka wypłacała wynagrodzenie terminowo i nie miała problemów z płynnością finansową (pisemne zeznania: T. U. - k. 101-104 a. s., P. M. (1) - k. 107-110 a. s., P. Z. (1) - k. 113-116 a. s., B. S. (1) - k. 119-123 a. s., J. P. (1) - 126-130 a. s.).

K. P. była kompetentna, rzetelna i bardzo dobrze zorganizowana, wszelkie obowiązki wykonywała prawidłowo, nie było zastrzeżeń do wykonywanej przez nią pracy (pisemne zeznania T. U., B. S. (1), J. P. (1)).

K. P. od 13 kwietnia 2019 r. była niezdolna do pracy, która to niezdolność przypada w okresie ciąży. Obecnie odwołująca się nadal przebywa na urlopie macierzyńskim, który zakończy się w styczniu 2022 r., bowiem urodziła drugie dziecko (zeznania odwołującej się k. - 181-182 a. s.).

Obecnie ubezpieczoną zastępuje A. I. na tożsamy sposób jak K. P. (pisemne zeznania B. S. (1) - k. - 119-123 a. s.).

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy oraz w aktach rentowych ZUS. Dokumenty nie budziły wątpliwości co do ich prawdziwości i legalności. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom odwołującej się oraz świadków w zakresie, w jakim dotyczyły świadczenia przez nią pracy na rzecz spółki oraz zakresu jej obowiązków. Zeznania te były spójne i logiczne. Dodatkowo niektórzy ze świadków mimo, że nie współpracują już z płatnikiem, zeznawali spójnie zarówno co do zakresu obowiązków odwołującej się, jak również kondycji firmy i potrzeby zatrudnienia pracownika. Zeznania nie wykluczały się wzajemnie, a ponadto pokrywały się z treścią zgromadzonej dokumentacji.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne, stwierdzając, że istotą sporu była ważność umowy o pracę zawartej przez K. P. (poprzednio I.) z (...) Sp. z o.o. Sp. k. Sąd przytoczył art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz. U. z 2021r. poz. 423, zwanej dalej: ustawą systemową) i stwierdził, że organ rentowy ma prawo stwierdzać obowiązek ubezpieczenia, a co za tym idzie ustalać tak istnienie, jak i brak takiego obowiązku. Badanie takie dokonywane jest również na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, który także określa skutki takich czynności poprzez dyspozycję, że czynność zawarta dla pozorów (art. 83 k.c.) lub w celu obejścia prawa (art. 58 k.c.) nie może rodzić skutków prawnych i stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu, przy czym zawarcie umowy o pracę nie przesądza o objęciu ubezpieczeniem społecznym. Objęcie obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi związane jest bowiem z faktycznym realizowaniem stosunku pracy przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej i art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 tej ustawy). Zasadnicze znaczenie w procesie

sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest w istocie ważnie zawartym stosunkiem pracy, ma ustalenie, czy praca wykonywana w ramach analizowanego stosunku prawnego rzeczywiście posiada cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz danego podmiotu i dopiero w wyniku tego badania rozstrzyga się, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 17 października 2017 r., II UK 451/16).

Z materiału dowodowego, według Sądu, wynika, że spółka miała potrzebę zatrudnienia kogoś do pomocy w pracy biurowej, jak również przy sprzedaży mieszkań. Ubezpieczona miała doświadczenie w pracy tego rodzaju, a ponadto zgodziła się z uwagi na chęć odciążenia od obowiązków swojego narzeczonego. Co prawda w chwili podpisywania umowy była już w ciąży, ale nie pozostawała niezdolna do pracy. Niezdolność do pracy powstała dopiero 13 kwietnia 2019 r. Ubezpieczona realizowała obowiązki wynikające z umowy, pojawiała się w pracy, co zostało potwierdzone zeznaniami świadków, jak również dokumentami w postaci list obecności. Przygotowywała niezbędne dokumenty i dysponowała pełnomocnictwem umożliwiającym jej działanie w imieniu spółki. Spółka wypłacała wynagrodzenie, płatności następowały w terminie. Na zastępstwo ubezpieczonej zatrudniono A. I., której warunki zatrudnienia odpowiadają warunkom zatrudnienia odwołującej się. Swoje obowiązki ubezpieczona realizowała bez zarzutów, zaś z uwagi na zadaniowy system czasu pracy, czas pracy ubezpieczonej był wyznaczony wymiarem jej zadań, co nie oznacza, że nie był to system podporządkowania charakterystyczny dla stosunku pracowniczego.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do tego, że strony zawarły umowę z zamiarem realizacji jej postanowień. Wątpliwości Sądu nie budziło również to, że w sytuacji tak dużego wzrostu zadań spółki i swoistego przebranżowienia, zaistniała potrzeba zatrudnienia pracownika, który zająłby się kwestią sprzedaży mieszkań i organizacji pracy biura. Jak wykazano w toku procesu, po powstaniu u ubezpieczonej niezdolności do pracy, spółka szukała osoby na zastępstwo i ostatecznie zatrudniła pracownika. Ubezpieczona faktycznie wykonywała zlecone jej obowiązki, pracując częściowo zdalnie, a częściowo w siedzibie spółki i biurze sprzedaży. W takim stanie rzeczy za niesłuszne Sąd Okręgowy uznał twierdzenia organu rentowego, jakoby zawarcie umowy o pracę przez ubezpieczoną miało zmierzać do uzyskania przez nią ochrony ubezpieczeniowej przysługującej pracownikom.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję (pkt 1 sentencji).

W punkcie 2 sentencji Sąd zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jako strony przegrywającej, na rzecz K. P. koszty procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty procesu składał się koszt zastępstwa procesowego w kwocie 180 zł wyznaczony przepisem § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając Sądowi: I. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.: 1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne zeznań B. S. (1) w zakresie, w jakim wskazał on, że A. I. została zatrudniona na tożsamy sposób jak K. P.; 2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie dotychczasowej historii ubezpieczeniowej odwołującej się, co doprowadziło do sprzecznych istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na przyjęciu, że podleganie ubezpieczeniom przez odwołującą się nie naruszało zasad współzycia społecznego;

3) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegający na przyjęciu, że istniała potrzeba po stronie płatnika składek utworzenia nowego stanowiska pracy, w sytuacji gdy zarówno przed zatrudnieniem odwołującej się, jak i po rozpoczęciu przez nią absencji chorobowej, obowiązki odwołującej się były wykonywane przez zarząd spółki; II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez ustalenie, że odwołująca się K. P. podlega jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w W. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od 1 stycznia 2019 r., w sytuacji gdy prawidłowe ustalenia powinny wskazywać, że podleganie ubezpieczeniom przez odwołującą się w w/w okresie narusza zasady współzycia społecznego. Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez oddalenie odwołania oraz o zasądzenie od odwołującej się na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik odwołującej się wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie apelacyjne (k. 224 a. s.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu podlega oddaleniu.

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny zważył, że sąd drugiej instancji nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go jedynie zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - wpisana do księgi zasad prawnych - z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Legalis nr 92438). Sąd odwoławczy może więc z urzędu stwierdzić naruszenie prawa materialnego, nawet bez zarzutu skarżącego. Natomiast bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu nie może wziąć z urzędu pod rozagę uchybień prawa procesowego, popełnionych przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy, za wyjątkiem uchybień prowadzących do nieważności postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.).

W sprawie wątpliwości budzi przeprowadzenie dowodu z zeznań J. P. (1) - będącego współnikiem-komandytariuszem i Prezesem Zarządu (...) Sp. z o.o. - jedyne go komplementariusza (...) Sp. z o.o. Sp. k., tj. pracodawcy mającego w postępowaniu status zainteresowanego - jako świadka na piśmie (k - 80 a. s. postanowienie dowodowe). Uchybienie to nie zostało przez skarżący organ rentowy zauważone. W apelacji zakwestionowano jedynie ocenę złożonych na piśmie zeznań świadka B. S. (1), który do marca 2020r. był współnikiem-komandytariuszem zainteresowanej spółki (wykreślenie z KRS w dniu 10 kwietnia 2020 r.) oraz prokurentem komplementariusza, a więc w postępowaniu odwoławczym nie był już uprawniony do reprezentacji płatnika, stąd procesowo mógł złożyć zeznanie w charakterze świadka na piśmie.

Wracając do zeznań na piśmie złożonych przez J. P. (1) w charakterze świadka mimo, iż winien on być przesłuchany w charakterze strony, zważyć należy, że Kodeks postępowania cywilnego zna instytucję przesłuchania strony na piśmie. Przewiduje to art. 505²⁵ § 2 k.p.c. Jest ono zatem dopuszczalne w europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń. Kwestią sporną pozostaje możliwość przeprowadzenia tego dowodu w formie pisemnej w innych rodzajach postępowań. Na tym tle zarysowały się w doktrynie dwa przeciwstawne stanowiska. Zgodnie z pierwszym z nich przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron w innym postępowaniu niż postępowanie odrębne w sprawie drobnych roszczeń nie jest dopuszczalne. W świetle drugiego z poglądów dopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron w każdym postępowaniu cywilnym, a regulację art. 505²⁵ § 2 k.p.c. należy traktować jako zasadę przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron w formie pisemnej w postępowaniu odrębnym w sprawie drobnych roszczeń, natomiast w innych postępowaniach jako jedną z dwóch równorzędnych form przeprowadzania tego dowodu. Wydaje się, że znaczący wpływ na przyjmowanie w praktyce sądów tego drugiego stanowiska, polegającego na rozszerzeniu możliwości stosowania art. 271¹ k.p.c. do dowodu z przesłuchania stron, ma trwająca epidemia koronawirusa.

W sprawie rzecz jednak w tym, że J. P. (1) winien być przesłuchany nie w charakterze świadka a w charakterze strony jako wchodzący w skład organu uprawnionego do reprezentacji płatnika (spółki komandytowej). Przy tym zeznania J. P. (1) w charakterze świadka samodzielnie w zasadzie nie były dla Sądu Okręgowego podstawą ustalenia istotnych okoliczności, w tym w zakresie ustalenia woli (celu, zamiaru) stron umowy o pracę jako elementu stanu faktycznego sprawy. I tak mając na uwadze całokształt materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed organem rentowym oraz Sądem pierwszej instancji jego zeznania, według Sądu Apelacyjnego, mogą być potraktowane jako swoiste potwierdzenie tego, co wynikało z tego materiału.

Jeśli chodzi o zarzuty procesowe, które zostały wysunięte przez organ rentowy, to dotyczyły one błędnej - jak wskazywał apelujący - oceny części zeznań świadka B. S. (1), pominięcia historii ubezpieczeniowej odwołującej się oraz błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu istnienia po stronie płatnika potrzeby utworzenia nowego stanowiska pracy, w sytuacji gdy zarówno przed zatrudnieniem odwołującej się, jak i po jej przejściu na zwolnienie lekarskie obowiązki odwołującej się były wykonywane przez zarząd spółki. Wszystkie zarzuty koncentrowały się - mając na uwadze to, jak zostały sformułowane - wokół tego, że Sąd Okręgowy nie ustalił, iż „podleganie ubezpieczeniom społecznym przez odwołującą się naruszało zasady współżycia społecznego” (wprost w zarzutach z pkt. I. 2 i II.), czyli w istocie rzeczy, że nie ustalił, iż czynność prawna w postaci umowy o pracę była nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, przy czym, co trzeba zaznaczyć, zarówno wada oświadczenia woli w postaci pozorności, jak i ocena czynności prawnej jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, stanowią elementy ustaleń faktycznych sprawy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2012 r., II UK 93/11, LEX nr 1163333).

Odnosząc się do zarzutu błędnej oceny zeznań świadka B. S. (1), Sąd Apelacyjny podnosi, że można się zgodzić ze skarżącym, iż A. I. nie została zatrudniona na tożsamych warunkach jak K. P., co podniesiono w apelacji czerpiąc wiedzę o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia osoby trzeciej z prowadzonych przez apelującego rejestrów. A. I., jak podał organ rentowy, została zatrudniona od 15 stycznia 2020r. z wynagrodzeniem 3.422 zł brutto. Rzeczywiście Sąd Okręgowy ustalił, że: „Obecnie ubezpieczoną zastępuje A. I. na tożsamych warunkach jak K. P. (pisemne zeznania B. S. (1) - k. 119-123 a. s.)”. Ustalenie to w zasadzie odpowiadałoby temu, co świadek B. S. zeznał na piśmie. Mianowicie podał on: „Pod koniec 2019r./na początku 2020r. (nie pamiętam dokładnie) obowiązki K. P. przejęła Pani A. I. na tożsamych warunkach z K. P. i według mojej wiedzy pracuje do dzisiaj.”. Podał też, że: „Według stanu na koniec stycznia 2020 r. na podstawie umowy na zastępstwo na stanowisku Asystentki Biura Zarządu pracowała Pani A. I.. Zakresy obowiązków były tożsame. Według mojej najlepszej wiedzy Pani A. I. pracuje do dzisiaj.” - zeznania złożono 17 listopada 2020 r. Z powyższego wynika, że na pewno tożsame były zakresy obowiązków. Natomiast odnośnie do wysokości wynagrodzenia odwołującej się i osoby trzeciej świadek wprost się nie wypowiedział, choć ze stwierdzenia, że obowiązki przejęła na tożsamych warunkach można wywodzić, że dotyczy to także wynagrodzenia. Jednakże ponieważ nie zostało to wypowiedziane wprost, to sama ta okoliczność, jeszcze w sytuacji, że świadek z końcem stycznia 2020 r. przestał być współnikiem płatnika, nie jest wystarczająca do zakwestionowania - w tym zakresie - zeznań świadka. Świadek przy tym nie podawał innej niż skarżący daty zatrudnienia pracownika na zastępstwo. J. P. (1) odniósł się tylko do analogicznych zakresów obowiązków obu zatrudnionych pracownic.

Zarzut ten zresztą i zakwestionowanie zeznań świadka B. S. - jednego z dwóch komandytariuszy zainteresowanej spółki i w ówczesnym czasie prokurenta komplementariusza zainteresowanej spółki - nastąpiło w aspekcie twierdzenia, że umowa o pracę zawarta przez spółkę i odwołującą się jest dotknięta nieważnością jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, tu jeszcze z argumentem o znacznej różnicy w podstawie wymiaru składek pomiędzy odwołującą się i A. I.. Argument ten, przy upadku twierdzenia o braku wiarygodności części zeznań świadka B. S., został wysunięty dopiero w apelacji, i podlegać będzie rozważeniu w ramach całościowego ujęcia sporu.

Na poparcie tezy o sprzeczności umowy o pracę z zasadami współżycia społecznego organ rentowy przeprowadził następujący wywód. Jeżeli faktycznie obowiązki przekazane odwołującej się przed jej zatrudnieniem wykonywał zarząd i w związku z rozwojem firmy konieczne stało się ich przekazanie innej osobie, to niezrozumiałe jest niezatrudnienie nikogo na zastępstwo i przejście ponownie tych obowiązków przez zarząd. Po 3,5 miesiącach przerwy zarząd pomimo tak licznych obowiązków związanych z rozpoczęciem nowego profilu działalności ponownie przejął obowiązki, które miała wykonywać odwołująca się. Na zastępstwo zatrudniono pracownika dopiero w styczniu 2020 r., w toku niniejszego postępowania. Tłumaczenia płatnika składek są więc nielogiczne. Przedstawione rozumowanie mogłoby wydawać się racjonalne, jednakże charakteryzuje się ono dużym stopniem ogólności i pomija wynikające z materiału procesowego okoliczności. Mianowicie odwołującą się zatrudniono w krytycznym dla spółki-płatnika momencie, w sytuacji gdy spółka zrezygnowała z poszukiwania generalnego wykonawcy i zaangażowała się w proces budowlany (osiedle w U.). Nakład pracy z tym związany, w szczególności na początku, kiedy spółka (działający w jej imieniu członek zarządu komplementariusza i prokurent komplementariusza, obydwaj będący

komandytariuszami) musiała zdobyć doświadczenie, był bardzo duży. Konieczność zatrudnienia asystentki wynikała właśnie z zaangażowania w nową branżę - budowlaną. Prowadząc działalność wyłącznie deweloperską spółka nie miała potrzeby zatrudniania, czynności administracyjno-biurowe wykonywali komandytariusze. Natomiast nakład nowych obowiązków był na tyle duży, że rozpoczęli oni poszukiwania osoby dla prowadzenia biura oraz szeroko pojętej sprzedaży (m.in. zeznania świadków P. Z., B. S.). Zatrudniona w tym celu K. P. właściwie i bez zastrzeżeń, wykonywała swoje obowiązki, co potwierdzili wszyscy świadkowie i co w żaden sposób nie jest kwestionowane przez apelującego. Świadek B. S. (komandytariusz w spornym okresie i prokurent komplementariusza), którego zeznania są w pełni wiarygodne, tak zresztą jak zeznania i innych świadków, osób obcych dla stron postępowania, podniósł, że w związku z koniecznością przebranżowienia z firmy deweloperskiej w budowlaną, spółka zmuszona była zatrudnić pracowników, pozyskać zleceniobiorców i podwykonawców w celu kontynuowania budowy w U.. W pierwszej kolejności od listopada 2018 r. został zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku kierownika budowy z wynagrodzeniem w wysokości 11.500 zł brutto T. U.. Ze złożonych na piśmie zeznań w charakterze świadka właśnie przez T. U., pokrywających się z zeznaniami świadka B. S., wynika jeszcze, że uprzednio był on zatrudniony przez generalnego wykonawcę, z którym umowę rozwiązała zainteresowana spółka. Z relacji tegoż świadka wynika, że okres po podjęciu przez spółkę decyzji o samodzielnym kontynuowaniu inwestycji był bardzo intensywny - trwały roboty związane z „zamknięciem budynku” przed zbliżającą się zimą i to był priorytet. Wspólnicy (B. S. i J. P.) byli zaangażowani w proces budowlany, „słyszało się, że cierpi na tym sprzedaż mieszkań, wizerunek firmy prawdopodobnie też”. Podobnie zeznał i świadek P. M., majster budowy zatrudniony przez spółkę na podstawie umowy zlecenia (na godziny) w grudniu 2018 r., który pracował do czerwca 2019 r. Świadek B. S. wyjaśnił, że spółka rozstała się z generalnym wykonawcą (już drugim), gdyż nie wywiązywał się z umowy i nie płacił podwykonawcom. Dla uniknięcia większych strat wizerunkowych i dotrzymania terminów spółka zdecydowała się na współpracę z mniejszymi firmami w węższych zakresach prac. Świadek ten szczegółowo opisał w aspekcie czasowym i przedmiotowym całą sytuację „100% zaangażowania jego i J. P. (1) w sprawę budowy”, co spowodowało, że pilnie potrzebowali zaufanego wsparcia w zakresie sprzedaży i kontaktu z klientami, którzy denerwowali się, dlaczego ze spółką nie ma kontaktu, co z kolei skutkowało stratami wizerunkowymi.

W takim stanie rzeczy, według Sądu Apelacyjnego, zatrudnienie osoby kompetentnej, a taką w świetle zebranego materiału dowodowego niewątpliwie jest odwołująca się, i jednocześnie zaufanej, bo będącej osobą bliską dla J. P. (1), w świetle zasad doświadczenia życiowego należy ocenić jako racjonalne i uzasadnione. Czynności, jakie w ramach pracowniczego zatrudnienia odwołująca się bezspornie wykonywała, były w sytuacji, w jakiej znajdowała się zainteresowana spółka, niezbędne dla jej właściwego funkcjonowania. Powierzenie ich wykonywania osobie bliskiej z racji zaufania do niej, w przedstawionych okolicznościach, pod presją czasu nie budzi wątpliwości. Nie ma przy tym żadnych podstaw do wniosku, że gdyby odwołująca się nie była w ciąży, to nie zostałaby zatrudniona. Decydowały kompetencje i zaufanie w konkretnym czasie i miejscu. Zaś co do ogólnej uwagi apelującego, że bliska relacja, np. rodzinna, ma znaczenie, bo osoby pozostające w takiej relacji znacznie częściej zawierają umowy o pracę w celu uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, ze wskazaniem, że Sąd Okręgowy w sprawie nie nadał tej okoliczności odpowiedniego znaczenia, to nie jest jasne, po co została poczyniona. Apelujący nie wskazał, jakie byłoby to odpowiednie znaczenie w kontekście konkretnego materiału procesowego, w sytuacji gdy samo świadczenie pracy określonego rodzaju i odpowiedniej jakości przez odwołującą się jest bezsporne. Wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie zwrócili uwagę na to, że odwołująca się była bardzo konkretna, rzetelna, dobrze zorganizowana, kompetentna (zeznania świadków: T. U. - k. 102 a. s., P. M. (1) - k. 108 a. s., P. Z. (1) - k. 114 a. s., B. S. (1) - k. 120 a. s.). Mając na uwadze okoliczności towarzyszące utworzeniu stanowiska, na którym zatrudniono odwołującą się (o których mowa powyżej), w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie może być wątpliwe, że zachodziła potrzeba zatrudnienia pracownika oraz nie budzi wątpliwości zasadność zatrudnienia odwołującej się. W odniesieniu zaś do tego, że po upływie ok 3,5 miesiąca pracy odwołującej się (po jej przejściu na zwolnienie lekarskie od 14 kwietnia 2019 r.) jej obowiązki pracownicze wykonywali wspólnicy-komandytariusze (zeznał to świadek B. S.); pracownika na zastępstwo zatrudniono w styczniu 2020 r. po odejściu z firmy właśnie B. S., Sąd Apelacyjny zważył, że minął już wówczas najbardziej krytyczny okres dla firmy, w którym obsługę biurową i całość wcześniej zawieszonyj sprzedaży przejęła odwołująca się i ją skutecznie realizowała (zostało niewiele mieszkań do sprzedania). Wynika to z zeznań odwołującej się, która podniosła też, że wspólnicy ustawili „wszystko pod siebie, jeśli chodzi o budowę”. Jak na podstawie zeznań

świadców Sąd Okręgowy ustalił spółka poszukiwała osób na zastępstwo i ostatecznie zatrudniono pracownika. Tego ustalenia Sądu apelujący nie kwestionował. Wobec powyższego samodzielnie argument o niezatrudnieniu od razu nikogo na miejsce odwołującej się nie może w okolicznościach sprawy, w szczególności związanych z funkcjonowaniem firmy, przesądzić o tym, że zawarcie spornej umowy o pracę narusza zasady współzycia społecznego bądź zmierza do obejścia prawa.

Po myśli art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. Zgodnie z art. 58 § 2 k.c., nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, przy czym powszechnie przyjmuje się, że ta przyczyna nieważności czynności prawnej występuje wówczas, gdy treść owej czynności pozostaje w kolizji z zasadami współzycia społecznego, rozumianymi jako zasady słuszności, uczciwości, czyli wartości powszechnie uznawane w stosunkach społecznych. Rozważając w aspekcie powyższego zarzut organu rentowego, że Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. nie dokonał wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominął historię ubezpieczeniową odwołującej się, co doprowadziło do ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy polegających na przyjęciu, że podleganie ubezpieczeniom społecznym nie naruszało zasad współzycia społecznego, podnieść trzeba, że organ rentowy może kwestionować ważność czynności prawnych (w całości lub w części) także wtedy, gdy samo dokonanie czynności prawnych lub ich treść mogą być uznane za nieważne w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych (ze skutkiem dla podlegania ubezpieczeniom społecznym). Chodzi więc o to, że taka nieważna czynność nie powoduje skutku w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym. Istotnie wskazana przez skarżącego historia ubezpieczeniowa odwołującej się jest dość skromna, jej partycypacja w tworzeniu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przed spornym zatrudnieniem nie była specjalnie wysoka. Niemniej jednak względ na powyższe nie może dyskwalifikować podjętego rzeczywistego zatrudnienia w rygorach stosunku pracy w ustalonych okolicznościach z tej przyczyny, że odwołującą się była wówczas w ciąży na jej początkowym etapie (według oświadczenia pełnomocnika odwołującej się złożonego na rozprawie apelacyjnej dziecko urodziła 7 sierpnia 2019 r.), co oznaczało, że uzyska zabezpieczenie ryzyka choroby i macierzyństwa i ich następstw. Przyjęcie punktu widzenia z apelacji byłoby równoznaczne z wprowadzeniem kryterium konkretnej partycypacji (poza tzw. okresem wyczekiwania). Zresztą samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku chorobowego czy macierzyńskiego, nie jest naganne ani tym bardziej sprzeczne z prawem. Należy podnieść, że w prawie ubezpieczeń społecznych nie występuje wzajemność (ekwiwalentność) świadczeń w znaczeniu przyjętym w prawie cywilnym. Oba elementy stosunku ubezpieczenia (składka ubezpieczeniowa oraz ochrona ubezpieczeniowa) nie są równoważne (wymienialne), bowiem zasada ekwiwalentności świadczeń jest w tego rodzaju stosunkach modyfikowana przez zasadę solidarności społecznej. Stosunków ubezpieczenia społecznego nie da się zakwalifikować do stosunków zobowiązaniowych, nie można tu bowiem mówić, tak jak w przypadku cywilnoprawnych zobowiązań wzajemnych, o ścisłej współzależności (synallagmatyczności) składki i świadczenia. Składka w ubezpieczeniach społecznych jest wprawdzie osobistym wkładem ubezpieczonego, ale z przeznaczeniem na tworzenie ogólnego funduszu ubezpieczeniowego, z którego prawo do świadczeń czerpią ci ubezpieczeni, którym ziści się określone ryzyko socjalne. Takie poglądy prezentowane są dotychczas jednolicie w judykaturze (uchwały Sądu Najwyższego: z 4 września 1992 r., II UZP 17/92, OSNCP 1993 nr 6, poz. 91, z 30 czerwca 1994 r., II UZP 15/94, OSNAPIUS 1994 nr 8, poz. 131; wyroki Sądu Najwyższego: z 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 359, z 23 sierpnia 2007 r., I UK 68/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 300). Z tego względu stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest stosunkiem cywilnoprawnym, opartym na równorzędności jego podmiotów i wzajemności (ekwiwalentności) świadczeń, lecz uregulowanym ustawowo stosunkiem prawnym opartym na zasadzie solidaryzmu, a wynikające z niego świadczenia stron tego stosunku nie są świadczeniami cywilnoprawnymi. Nawet zatem jeśli odwołująca się była przez relatywnie krótki czas objęta obowiązkiem odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, to nie wyklucza to możliwości objęcia jej ochroną ubezpieczeniową i osiągnięcia przez nią w następnej kolejności świadczeń z tego tytułu. Poza tym nie można oceniać ważności czynności prawnej dokonanej w przeszłości z perspektywy zdarzeń, jaki nastąpiły po upływie znacznego czasu i których zajście było wówczas (w dacie czynności prawnej) zasadniczo nieprzewidywalne. Dlatego argument, że odwołująca się po upływie urlopu macierzyńskiego korzystała ze zwolnień lekarskich w związku z drugą ciążą i z zasiłku macierzyńskiego, pobierając świadczenia z ubezpieczenia chorobowego od dość wysokiej podstawy wymiaru, nie może być uznany za trafny. Sąd Apelacyjny w związku z powyższym zauważa, że Sąd Najwyższego w wyroku z 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, (LEX nr 176910), wyraził

pogląd, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Tym samym nie można odwołującej się czynić zarzutów, że zawarła umowę o pracę w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, skoro na jej podstawie realizowała zatrudnienie o cechach pracowniczych. W świetle przeprowadzonej oceny dowodów oraz ustalonego stanu faktycznego bezsporne jest, że odwołująca się rzeczywiście świadczyła pracę w ramach stosunku pracy. Organ rentowy w uzasadnieniu apelacji podniósł jeszcze, że włączenie odwołującej się w poczet uczestników systemu ubezpieczeń społecznych na krótko przed zdarzeniem skutkującym wystąpieniem z roszczeniem zasiłkowym nie da się postrzegać jako etycznego i uczciwego wobec innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych. Działanie takie zmierza do świadomego osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu, kosztem pozostałych ubezpieczonych, partycypujących w tworzeniu funduszu chorobowego, którzy pokryliby wydatki związane z wypłacanymi świadczeniami. Powyższe zachowanie narusza zasady współzycia społecznego, w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego nieuszczipiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego a także zasadę równowagi pomiędzy wkładem ubezpieczonej w tworzenie funduszu chorobowego, a świadczeniami wypłacanymi jej w przypadku ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego. Według Sądu Apelacyjnego, trudno upatrywać nieważności umowy w samej tylko krótkotrwałości okresu odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne przez odwołującą się. Wprawdzie judykatura sprzeciwia się intencjonalnym zabiegom w celu uzyskania radykalnie zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku krótkookresowym opłaceniem wyższych składek tuż przed pewnym okresem uzyskania świadczeń (wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2017 r., II UK 605/16, LEX nr 2434456), to w sprawie odwołującą się podjęła zatrudnienie na samym początku ciąży (umowa o pracę zawarta 30 grudnia 2018r., dziecko urodziło się (...)), przy braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku asystentki biura zarządu, co potwierdziło orzeczenie lekarskie z 18 grudnia 2018 r. Podjęła zatrudnienie w istotnym dla płatnika jako firmy czasie, powstałej konieczności zapewnienia obsługi administracyjno-biurowej i szeroko rozumianej sprzedaży lokali mieszkalnych. Trudno w takim stanie rzeczy, w sytuacji gdy nie miało to miejsca tuż przed pewnym okresem uzyskania świadczeń, dopatrywać się intencjonalnych zabiegów w celu uzyskania radykalnie zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Co do wysokości wynagrodzenia, to świadkowie wskazywali, dlaczego została ona ustalona na poziomie 5.000 zł brutto plus premia uznaniowa (B. S., P. Z.). Argument więc, że pracownik zatrudniony na zastępstwo otrzymał niższe wynagrodzenie, nie wystarczy dla przyjęcia, że umowa o pracę została zawarta w zamiarze obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.), polegającego na świadomym osiągnięciu korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Brak jest bowiem danych, z których wynikałoby, czym kierowały się strony, pracodawca i pracownik na zastępstwo, ustalając wysokość wynagrodzenia.

Trzeba też zważyć, że konstytucyjna zasada ochrony macierzyństwa (art. 18 Konstytucji RP) akceptuje podjęcie pracy najemnej przez osobę w ciąży, nawet w okresie jej zaawansowanego etapu. Z tego też względu ingerencja w ochronę ubezpieczeniową polegająca na weryfikacji okoliczności otwierających drogę do jej uzyskania musi być proporcjonalna. Ingerencja w wykreowany stosunek prawny, która miałaby polegać na pozbawieniu odwołującej się ochrony ubezpieczeniowej w ustalonych w sprawie okolicznościach, jawi się jako zbyt daleko idąca, naruszająca właśnie zasadę proporcjonalności. Nie zmienia tego nawet przyjęcie założenia, że zawarcie umowy o pracę miało w dalszej perspektywie umożliwić odwołującej się ubieganie się o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego. Podsumowując, przyjęte ustalenia faktyczne i podstawy ich poczynienia nie pozwalają na uznanie, że przy wydaniu wyroku doszło do zarzucanego przez skarżącego naruszenia art. 58 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 300 k.p. Zawarta i realizowana przez strony niniejszego postępowania umowa o pracę wykreowała ważny tytuł do ubezpieczeń społecznych przewidziany w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej. Odwołująca się nabyła status pracownika w rozumieniu wyżej powołanego przepisu. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu Okręgowego zmieniający zaskarżoną decyzję odpowiada obowiązującemu prawu materialnemu. Stąd wniesiona od niego apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt I sentencji).

O kosztach zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny orzekł w pkt. II sentencji, stosując w tym zakresie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., a zatem stosując zasadę odpowiedzialności strony za wynik sprawy. Wysokość kosztów została natomiast ustalona zgodnie ze stawką wynikającą z § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) według stanu prawnego obowiązującego w dniu wniesienia apelacji. Zgodnie z art. 15zżs⁽¹⁾ ust. 1 pkt 4 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 1842), w brzmieniu nadanym ustawą z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r. poz. 1090), obowiązującym od 3 lipca 2021 r., w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z 28 maja 2021 r., znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego, przy czym sprawy, które przed dniem wejścia w życie nowelizacji z 28 maja 2021 r. sąd rozpoznawał w składzie innym niż jednego sędziego, w dalszym ciągu prowadzone są przez tego sędziego, któremu sprawa została przydzielona jako referentowi, do zakończenia sprawy w danej instancji.

Magdalena Kostro-Wesołowska